

11/2/A/2005

WYROK

z dnia 1 lutego 2005 r.

Sygn. akt SK 62/03*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marian Grzybowski – przewodniczący

Jerzy Ciemniewski – sprawozdawca

Wiesław Johann

Marek Mazurkiewicz

Mirosław Wyrzykowski,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 1 lutego 2005 r., skargi konstytucyjnej Tomasza Czerwińskiego o zbadanie zgodności:

art. 393¹⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554) z art. 78 i art. 176 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 393¹⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554 oraz z 2003 r. Nr 24, poz. 201 i Nr 109, poz. 1036) jest zgodny z art. 78 i art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE:

I

1. W skardze konstytucyjnej z 26 czerwca 2003 r. Tomasz Czerwiński zakwestionował zgodność art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w

* Sentencja została ogłoszona dnia 11 lutego 2005 r. w Dz. U. Nr 25, poz. 215.

sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554) z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji.

Podstawą zarzutu jest następujący stan faktyczny i prawny.

Postanowieniem z 16 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział II Odwoławczy, na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. odrzucił apelację Tomasza Czerwińskiego od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z 9 sierpnia 2002 r. w sprawie z powództwa Tomasza Czerwińskiego. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że pełnomocnik powoda, zobowiązany na rozprawie apelacyjnej do uzupełnienia braków formalnych apelacji, błędnie oznaczył przedmiot zaskarżenia. Zaskarżył wyrok „w części odrzucającej powództwo”, podczas gdy Sąd Rejonowy w wyroku z 9 sierpnia 2002 r. „oddalił powództwo”. Tak sprecyzowaną apelację Sąd Okręgowy uznał za niedopuszczalną, wobec braku przedmiotu zaskarżenia. Uznał, że błędne oznaczenie przedmiotu zaskarżenia przez pełnomocnika strony będącego profesjonalistą, nie może być traktowane jako oczywista niedokładność (art. 130 § 1 k.p.c.).

Skarżący złożył zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu o odrzuceniu apelacji. Ten sam sąd, na posiedzeniu niejawnym 10 czerwca 2003 r., postanowił odrzucić zażalenie powoda. W uzasadnieniu postanowienia podniósł, że zgodnie z art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. zażalenie przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie, ale tylko w sprawach, w których przysługuje kasacja. Sprawa z powództwa Tomasza Czerwińskiego, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, nie miała charakteru kasacyjnego, a tym samym nie przysługiwał środek odwoławczy od postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji.

Zdaniem skarżącego, kwestionowany przepis art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. narusza art. 78 Konstytucji, przez to, że uniemożliwia skuteczne rozpoznanie apelacji od wyroku sądu wydanego w pierwszej instancji. Skarżący podkreślił, że przepisy proceduralne nie przewidują ograniczeń w zaskarżaniu merytorycznego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Przepis, który uniemożliwia zaskarżenie postanowienia o odrzuceniu apelacji z powodu jej braków formalnych, w sprawach, w których nie przysługuje kasacja, jest zatem sprzeczny z konstytucyjnym prawem do zaskarżenia każdego orzeczenia wydanego przez organ pierwszej instancji. Skarżący podniósł przy tym, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział II Cywilny – Odwoławczy dokonał wadliwej oceny apelacji, który to środek zaskarżenia nie zawierał braków formalnych, uniemożliwiających jego rozpoznanie.

Skarżący dopatruje się również niezgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. z art. 176 Konstytucji, przez to, że ogranicza rozpoznanie zażalenia na orzeczenie kończące postępowanie jedynie w sprawach, w których przysługuje kasacja. Tym samym kwestionowany przepis zamyka ostatecznie drogę do rozpoznania apelacji przez sąd drugiej instancji w pozostałych sprawach. Dla porównania – wywodzi skarżący – w przypadku kasacji, która przysługuje w określonych sprawach i która nie jest gwarantowana przez Konstytucję, przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu kasacji (art. 393¹⁸ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy może odrzucić kasację, ale ma także możliwość zwrócenia kasacji do sądu drugiej instancji w celu usunięcia dostrzeżonych braków (art. 393⁷ § 2 k.p.c.).

2. Prokurator Generalny w pisemnym stanowisku z 5 kwietnia 2004 r. wyraził pogląd, że art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554) jest zgodny z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji.

Zasadnicze rozważania na temat zgodności kwestionowanego przepisu z wzorcami

kontroli, zawartymi w art. 78 oraz art. 176 Konstytucji, Prokurator Generalny poprzedził stwierdzeniem, że przytoczone w skardze konstytucyjnej argumenty, mające świadczyć o dokonaniu przez sąd drugiej instancji wadliwej oceny strony formalnej wniesionej przez skarżącego apelacji, nie mogą podlegać ocenie Trybunału Konstytucyjnego. Przedmiotem badania Trybunału nie są akty stosowania prawa, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów skarżącego, Prokurator Generalny podniósł, że zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji ustroj, właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Tym samym ustrojodawca pozostawił ustawodawcy zwykłemu swobodę w kształtowaniu poszczególnych instytucji postępowania sądowego.

Dopełnieniem tej zasady, zdaniem Prokuratora Generalnego, jest norma zawarta w art. 78 zd. drugie Konstytucji. Oceniając zgodność procedury z Konstytucją, należy mieć zatem na uwadze, że art. 78, ustanawiając w zdaniu pierwszym zasadę zaskarżalności orzeczeń i decyzji, przekazuje określenie trybu zaskarżania, a także wyjątków od tej zasady ustawie.

Wydaje się, stwierdza Prokurator Generalny, że art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. ustanawia taki właśnie wyjątek. W tej sytuacji rozważenia wymaga jedynie, czy owo ograniczenie jest uzasadnione.

Strona formalna skargi apelacyjnej stanowi przedmiot kontroli zarówno ze strony sądu pierwszej instancji, jak i sądu drugiej instancji, przy czym w zasadzie decydujące znaczenie ma ocena dokonana przez sąd odwoławczy. W przypadku ujawnienia braków formalnych apelacji zarówno sąd pierwszej instancji, jak i sąd drugiej instancji wzywa stronę do uzupełnienia stwierdzonych braków, co stanowi dodatkową ochronę strony w zakresie jej prawa do wniesienia środka zaskarżenia. Dopiero niewykorzystanie tej możliwości przez stronę powoduje odrzucenie apelacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dla wykazania, że została pozbawiona sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy przez wyższą instancję sądową.

Dlatego, w ocenie Prokuratora Generalnego, wprowadzenie przez ustawodawcę możliwości dodatkowej kontroli strony formalnej skargi apelacyjnej przez trzeci z kolei sąd, tj. Sąd Najwyższy, jedynie w sprawach najpoważniejszych (tzn. takich, w których przysługuje kasacja) jest wystarczające, zarówno z punktu widzenia ochrony ważnych interesów stron, jak i sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości.

3. Skarżący ustosunkował się do stanowiska Prokuratora Generalnego w piśmie z 13 kwietnia 2004 r. Ponownie podniósł, że regułą powinna być zaskarżalność postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie. Skoro na gruncie postępowania cywilnego przysługuje prawo wniesienia apelacji w każdej sprawie, to również prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji przez sąd drugiej instancji nie powinno być różnicowane ze względu na wagę sprawy.

Skarżący uznał za nietrafne odwoływanie się Prokuratora Generalnego do orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych wówczas, gdy nie obowiązywał kwestionowany przepis. Ponadto nie zgodził się ze stwierdzeniem o „nieprawidłowym skorzystaniu z prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego”. Zwrócił uwagę, że w istocie strona postępowania ponosi konsekwencje tego, że sąd pierwszej instancji nie dostrzegł braków formalnych apelacji.

Niezależnie od powyższych argumentów, skarżący wskazał, że art. 78 Konstytucji

zd. drugie dopuszcza ustanawianie wyjątków od zasady zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Ustawodawca takich wyjątków odnośnie do apelacji nie wprowadził, w każdej sprawie prawo wniesienia apelacji przysługuje. To kwestionowany przepis powoduje, że w większości spraw, tj. tych, w których nie przysługuje kasacja, zostaje zamknięta droga do rozpoznania apelacji przez to, że wydane przez sąd drugiej instancji orzeczenie o odrzuceniu apelacji nie podlega zaskarżeniu.

4. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w stanowisku z 17 czerwca 2004 r. wniósł o stwierdzenie zgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji.

W ocenie Sejmu, zaskarżona regulacja w niczym nie narusza prawa strony do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Odrzucenie apelacji z powodu nieusunięcia braków w wyznaczonym przez sąd drugiej instancji terminie nie może być kwalifikowane jako ograniczenie prawa, o którym mowa w art. 78 Konstytucji. Rozpoznanie apelacji zależy także od woli strony, która powinna być zainteresowana w usunięciu braków i rozpoznaniu sprawy przez sąd wyższej instancji. Sąd drugiej instancji odrzuca apelację, jeżeli strona nie usunęła w wyznaczonym terminie braków, do których usunięcia nie była wezwana przez sąd pierwszej instancji. Dotyczy to sytuacji, gdy sąd dostrzeże takie braki w ramach postępowania wstępnego, spełniającego funkcję kontrolną względem postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, do którego apelacja została wniesiona. Wezwanie strony do uzupełnienia braków stanowi ochronę w zakresie jej prawa do wniesienia środka zaskarżenia.

Zdaniem Sejmu, przyjęcie rozwiązania, w którym Sąd Najwyższy występowałby w roli trzeciej instancji kontrolującej orzeczenie sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji (wydane na podstawie art. 373 k.p.c.) w każdej sprawie, wydaje się niecelowe. Dlatego ustawodawca dopuścił możliwość takiej dodatkowej kontroli jedynie w sprawach najważniejszych.

II

Na rozprawie 1 lutego 2005 r. uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska zajęte na piśmie i zawartą w nich argumentację.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Jak słusznie zwrócił uwagę Prokurator Generalny, Trybunał Konstytucyjny jest powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa niezgodnych z Konstytucją. Nie należy natomiast do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego kontrola prawidłowości ustaleń sądu, ani też sprawowanie kontroli co do sposobu wykładni obowiązujących przepisów, ich stosowania lub niestosowania przez sądy orzekające w indywidualnych sprawach.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny nie odniósł się do przytoczonego w skardze konstytucyjnej zarzutu dokonania przez sąd drugiej instancji błędnej oceny charakteru braków apelacji, które w ocenie skarżącego nie uniemożliwiały jej rozpoznania.

2. Kwestionowany przez skarżącego art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. ma następujące brzmienie:

„W sprawach, w których przysługuje kasacja, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 392, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

Istota zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej sprowadza się do stwierdzenia, że niemożność złożenia zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji narusza prawo skarżącego do zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego. Tymczasem Konstytucja w art. 78 gwarantuje każdej ze stron prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarzania określa ustawa.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził w wyroku z 2 kwietnia 2001 r., że z art. 78 zdania drugiego Konstytucji wynika, iż prawo zaskarzania orzeczeń i decyzji nie ma charakteru absolutnego i ustawa może wskazać pewne wyjątki od samej zasady, którą jest zaskarżalność orzeczeń pierwszoinstancyjnych (wyrok z 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 7, s. 118).

Zgodnie z art. 367 § 1 k.p.c., od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja do sądu drugiej instancji. Ustawodawca, na gruncie postępowania cywilnego dotyczącego apelacji, nie skorzystał tym samym z konstytucyjnego upoważnienia do określenia wyjątków od zasady zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji.

Jak słusznie zatem podkreśla skarżący, apelacja w postępowaniu cywilnym, inaczej niż kasacja, przysługuje w każdej sprawie. Apelację można zatem wnieść od każdego wyroku w procesie i postanowienia co do istoty sprawy wydanego w postępowaniu nieprocesowym. Kodeks nie przewiduje w tym zakresie żadnej selekcji spraw ani ograniczeń w zaskarzaniu merytorycznego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Inaczej uregulowano dopuszczalność zaskarzania postanowień sądu pierwszej instancji. Zgodnie z art. 394 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia kończące postępowanie w sprawie oraz inne postanowienia enumeratywnie wskazane w § 1 art. 394 k.p.c.

3. Dla rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego niezbędne jest jednoznaczne sformułowanie istoty zarzutu postawionego w skardze. Może bowiem nasuwać się wątpliwość, czy kwestionowany przepis, według skarżącego, jest niekonstytucyjny przez to, że nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji – w każdej sprawie, czy też dlatego, że niedopuszczalność takiego zażalenia zamyka drogę do rozpoznania apelacji, która – jak podkreśla skarżący – przysługuje „w każdej sprawie”.

Zdaniem TK, niezgodności z art. 78 i art. 176 Konstytucji upatruje skarżący w zamknięciu drogi do rozpoznania apelacji.

Gdyby bowiem przyjąć, że chodzi o brak uprawnienia do złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, to wtedy art. 78 i art. 176 Konstytucji nie byłyby adekwatnymi wzorcami. Postanowienie Sądu Okręgowego było w istocie postanowieniem sądu drugiej instancji, chociaż to ten sąd po raz pierwszy odniósł się do braków formalnych pozwu. Nie można jednak przyjąć, że postanowienie Sądu Okręgowego było orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, które w świetle art. 78 Konstytucji powinno być zaskarżalne. Toczące się postępowanie nie miało też charakteru incydentalnego (ubocznego), tak jak np. postępowanie prowadzące do ukarania karą porządkową (por. wyrok TK z 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49).

Treść uzasadnienia skargi wskazuje, że – zdaniem skarżącego – niemożność zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji z przyczyn formalnych spowodowała zamknięcie drogi do skutecznego rozpatrzenia apelacji. Zdaniem

skarżącego został on tym samym pozbawiony prawa do zaskarżenia wyroku sądu rejonowego (art. 78 Konstytucji), a wszczęte postępowanie ograniczyło się do merytorycznego rozpoznania w pierwszej instancji, co narusza w ocenie skarżącego także art. 176 Konstytucji. Skarżący utożsamia ograniczenie prawa do zażalania postanowień sądu drugiej instancji (kończących postępowanie) tylko „w sprawach kasacyjnych” z zamknięciem drogi do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, co pozostaje w sprzeczności z art. 78 Konstytucji, a także z art. 176 Konstytucji, który przewiduje, że postępowanie sądowe jest dwuinstancyjne.

4. Dla oceny kwestionowanej regulacji niezbędne jest odniesienie się do pozostałych przepisów regulujących postępowanie apelacyjne.

Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (art. 369 § 1 k.p.c.). Sąd ten dokonuje kontroli wstępnej skargi apelacyjnej w zakresie dotrzymania terminu jej wniesienia, dopuszczalności apelacji po względem przedmiotowym oraz podmiotowym, a także wymagań formalnych, jakie powinna spełniać skarga apelacyjna. Warunki, które powinna spełniać apelacja określa art. 368 k.p.c. Zakres badania jest więc stosunkowo szeroki, dotyczy jednak wyłącznie strony formalnej, a nie merytorycznej wniesionej apelacji (zob. T. Ereciński [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Wydawnictwo Lexis Nexis, wyd. 5, Warszawa 2004, tom I, s. 686).

Sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie (art. 370 k.p.c.). Na postanowienie odrzucające apelację przysługuje zażalenie, gdyż jest postanowieniem sądu pierwszej instancji kończącym postępowanie (art. 394 § 1 k.p.c.).

Jeżeli nie zachodzi potrzeba uzupełnienia braków apelacji oraz nie ma podstaw do odrzucenia apelacji jako niedopuszczalnej, sąd pierwszej instancji, po doręczeniu apelacji stronie przeciwnej, przedstawia niezwłocznie akta sprawy sądowi drugiej instancji (art. 371 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji ponownie bada dopuszczalność apelacji pod względem przedmiotowym, podmiotowym oraz zachowania przepisanej terminu i wymagań formalnych skargi apelacyjnej. Jeżeli w toku tej kontroli sąd dostrzeże braki formalne apelacji, do których usunięcia strona nie była wzywana przez sąd pierwszej instancji, zażąda ich usunięcia w wyznaczonym terminie. Strona ma zatem możliwość uzupełnienia braków formalnych apelacji i dopiero niewykorzystanie tej możliwości powoduje odrzucenie apelacji przez sąd drugiej instancji (art. 373 k.p.c.).

Z uregulowań kodeksowych wynika, że kontrola skargi apelacyjnej, należąca do sądu pierwszej instancji, w zakresie zachowania terminu i wymagań formalnych apelacji, nie jest kontrolą ostateczną. Podobną kontrolę sprawuje sąd drugiej instancji. W piśmiennictwie przyjmuje się nawet, że postępowanie wstępne przed sądem odwoławczym jest w zasadzie postępowaniem kontrolnym w stosunku do postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, do którego wpłynęła skarga kasacyjna (zob. T. Ereciński [w:] *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 690).

5. Rozważając zgodność zakwestionowanego przepisu z konstytucyjnymi gwarancjami zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji i dwuinstancyjności postępowania, warto zwrócić uwagę na różnicę w ujęciu omawianej instytucji w kolejnych uregulowaniach kodeksowych.

Powołany wcześniej art. 373 k.p.c., wskazujący sytuację, w których apelacja ulega odrzuceniu przez sąd drugiej instancji, jest odpowiednikiem uchylonego w 1996 r. art. 375

k.p.c., z tą różnicą, że obowiązujący aktualnie art. 373 k.p.c. nie przewiduje możliwości zwrotu skargi apelacyjnej do sądu pierwszej instancji. Art. 375 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu przewidywał, że „sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnym odrzuci rewizję, jeżeli uległa ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, zażąda ich usunięcia albo zwróci w tym celu rewizję sądowi pierwszej instancji. W razie nieusunięcia braków w wyznaczonym terminie rewizja ulega odrzuceniu”. Jednocześnie obowiązujące wówczas przepisy nie przewidywały zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu rewizji. Natomiast od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie mogła być wniesiona, przez określone organy, rewizja nadzwyczajna (art. 417 § 1 k.p.c.). Także strona postępowania mogła wnieść podanie o złożenie rewizji nadzwyczajnej do Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego (art. 418 k.p.c.).

Ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189) przywróciła apelację jako środek odwoławczy dewolutywny o charakterze renowacyjnym, wzorowany na konstrukcji skargi apelacyjnej kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. (Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 ze zm.). Apelacja w tym samym kształcie obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Co istotne z punktu widzenia badanej skargi konstytucyjnej, do czasu kolejnej nowelizacji z 2000 r., przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidywały możliwości składania zażalenia na postanowienia sądu drugiej instancji, poza wyjątkową sytuacją, w której Sąd Najwyższy rozpoznawał zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające kasację (art. 393¹⁸ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2000 r.). Od innych postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie, na mocy art. 392 § 1 k.p.c., przysługiwała kasacja.

Art. 393¹⁸ k.p.c. uzyskał nowe brzmienie, zakwestionowane przez skarżącego, na podstawie art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554).

Zgodnie z aktualnym brzmieniem przepisu, tak jak i wcześniej, istnieje możliwość złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające kasację. Dodatkowo ustawodawca dopuścił możliwość złożenia zażalenia także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie – w sprawach, w których przysługuje kasacja, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 392, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Wyłączenia, o których mowa w art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. dotyczą postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania (od nich przysługuje kasacja na mocy art. 392 k.p.c.) oraz postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Przykładowo, w sprawie kasacyjnej zażalenie będzie przysługiwało na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające apelację (bo jest to orzeczenie kończące postępowanie w sprawie), ale nie będzie dopuszczalne od postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu apelacji (zob. art. 393¹⁸ § 2 k.p.c.).

6. Trybunał Konstytucyjny, mając na względzie sposób sformułowania zarzutu przez skarżącego, przystąpił do rozważenia, czy zakwestionowana regulacja nie prowadzi w istocie do pozbawienia strony postępowania gwarancji wynikających z art. 78 i art. 176

Konstytucji.

Art. 78 Konstytucji zamieszczony w rozdziale drugim Konstytucji, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela, w części normującej środki ochrony wolności i praw, odnosi się zarówno do postępowania sądowego, jak i administracyjnego. „Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego z art. 78 zd. 1 Konstytucji można wywieść skierowany do prawodawcy postulat takiego kształtowania procedury, aby w miarę możliwości przewidziane w niej było prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia” (wyrok TK z 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49, s. 724). Natomiast odnoszący się tylko do postępowania sądowego art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowi, że postępowanie to jest co najmniej dwuinstancyjne.

Trybunał Konstytucyjny we wcześniejszym orzecznictwie wskazywał, że „konstytucyjne prawo zaskarzania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158, s. 813). „Ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarzanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12, s. 166).

W wyroku z 12 marca 2002 r. Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do wynikającego z art. 78 i art. 176 Konstytucji prawa do zaskarżenia niekorzystnego orzeczenia do sądu wyższej instancji, podkreślił, że przewidziana w Konstytucji możliwość wprowadzenia wyjątków od tej zasady nie oznacza dowolności, a wprowadzane wyjątki muszą być uzasadnione. Jednocześnie Trybunał podniósł, że prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone nie tylko wprost – przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji, ale też pośrednio – przez ustanowienie takich formalnych warunków apelacji, skutkiem których wniesienie apelacji niepodlegającej odrzuceniu byłoby nadmiernie utrudnione. Utrudnienie winno być uznane za nadmierne (a zatem sprzeczne z art. 78 Konstytucji), jeśli spełnienie wymogów formalnych jest bardzo trudne dla strony, a potrzeba ustanowienia wymogów nie jest uzasadniona ważnym interesem strony przeciwnej (sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14, s. 204-205).

Zgodnie z art. 368 k.p.c. apelacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a ponadto zawierać: 1) oznaczenie wyroku, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest on zaskarżony w całości czy w części, 2) zwięzłe przedstawienie zarzutów, 3) uzasadnienie zarzutów, 4) powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynika później, 5) wniosek o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia. W sprawach o prawa majątkowe należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia.

W tak skonstruowanych wymogach apelacji raczej trudno dopatrzeć się elementów, które utrudniałyby powodowi prezentację i obronę swoich interesów, zwłaszcza gdy jest reprezentowany przez pełnomocnika. W razie niezachowania wymagań formalnych, co uniemożliwia nadanie apelacji biegu, omawiana czynność procesowa jest dotknięta wadą względną. Oznacza to, że czynność procesowa jest skuteczna, ale pod warunkiem zawieszającym, jakim jest usunięcie wady przez składającą apelację. Wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu dodatkowo chroni prawa pozwanego.

Sąd w razie stwierdzenia braków formalnych wzywa stronę do ich uzupełnienia. Termin wyznaczony do uzupełnienia braków apelacji jest terminem sądowym, a nie ustawowym. Termin ten powinien być odpowiedni, tzn. dostosowany do rodzaju braku i czasu niezbędnego do jego usunięcia. Dotyczy to zarówno postępowania wstępnego przed sądem pierwszej instancji (art. 370 k.p.c.), jak i postępowania wstępnego przed sądem

odwoławczym (art. 373 k.p.c.).

Jak wynika z postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu odrzucającego apelację, pełnomocnik skarżącego został zobowiązany na rozprawie apelacyjnej 24 stycznia 2003 r. do uzupełnienia braków formalnych apelacji przez jej sprecyzowanie w zakresie wniosków i wskazanie, którego z pozwanych ma dotyczyć zmiana wyroku. Odpowiadając na wezwanie, pełnomocnik powoda sprecyzował apelację, zdaniem Sądu Okręgowego, w sposób niedopuszczalny wobec braku przedmiotu zaskarżenia, albowiem zaskarżony wyrok nie zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie odrzucenia pozwu.

Zdaniem skarżącego, okoliczność, że braki formalne złożonej apelacji stwierdził dopiero sąd drugiej instancji, uniemożliwiła – wobec brzmienia art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. – merytoryczne rozpoznanie apelacji. W istocie, „fakt, iż strona była wzywana przez sąd pierwszej instancji do usunięcia braków i braki te usunęła, nie wyłącza wezwania jej przez sąd drugiej instancji do uzupełnienia dalszych, konkretnych braków, których nie zauważył sąd pierwszej instancji” (por. T. Ereciński [w:] *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 690). Zawsze zatem istnieje możliwość, że pierwszym sądem, który dostrzeże określone braki będzie sąd drugiej instancji, a gdy strona nie usunie ich w wyznaczonym terminie, sąd odrzuci apelację. Postanowienie w tym przedmiocie będzie zaskarżalne tylko wówczas, gdy dotyczy sprawy, w której przysługuje kasacja.

Ograniczenie prawa do zaskarżania postanowień sądu drugiej instancji nie może być jednak oceniane – jak to podnoszono wcześniej – z punktu widzenia art. 78 ani art. 176 Konstytucji. Postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu apelacji jest orzeczeniem sądu drugiej instancji. Niemożność zażalenia takiego postanowienia nie narusza standardów wynikających z wskazanych wzorców konstytucyjnych, które odnoszą się do zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami. Postępowanie przed sądami określają ustawy i, zdaniem Trybunału, konstrukcja art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. mieści się w ramach swobody ustawodawcy w przyjmowaniu określonych rozwiązań proceduralnych.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, taki tryb postępowania jest dopuszczalny. Inaczej należałoby oceniać przyjętą procedurę wówczas, gdyby strona nie miała możliwości uzupełnienia braków na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji. Taka możliwość jednak istnieje, wynika z art. 373 k.p.c. W postanowieniu z 10 września 1998 r. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dla wykazania, że została pozbawiona sprawiedliwego rozpatrzenia swej sprawy przez wyższą instancję sądową (sygn. III CZ 114/98, OSNC 1999, nr 2, poz. 42).

Złożenie skutecznej apelacji zależy niewątpliwie od aktywności strony. Nie było zatem konieczne przyjęcie rozwiązania, które funkcjonowało na gruncie przepisów obowiązujących przed 1996 r., kiedy to na podstawie ówczesnego art. 375 k.p.c. sąd drugiej instancji mógł zwrócić rewizję sądowi pierwszej instancji celem jej uzupełnienia (podobne rozwiązanie przewidywał k.p.c. z 1932 r.). Ustawodawca odstąpił od tego rozwiązania, motywując swoją decyzję względami ekonomii procesowej i postulatem przyspieszenia postępowania.

Także dopuszczalność wnoszenia zażalenia na wszystkie postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji (bez względu na kasacyjny charakter sprawy) w ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie byłaby uzasadniona.

Złożenie środka zaskarżenia w trybie art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. powoduje zaangażowanie

w kontrolę formalnej strony skargi apelacyjnej trzeciego z kolei sądu, tj. Sądu Najwyższego. Ustawodawca ograniczył taką możliwość do kategorii spraw, w których przysługuje kasacja. Innymi słowy, ustawodawca dopuścił możliwość dodatkowej kontroli strony formalnej środka zaskarżenia jedynie w sprawach najpoważniejszych. To rozwiązanie, obowiązujące od 1 lipca 2000 r., nie było dotychczas kwestionowane. W wyroku z 6 października 2004 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w wypadku ochrony praw majątkowych tego samego typu, ale o różnej wartości, dopuszczalnym kryterium zróżnicowania może być sama wartość prawa majątkowego, którego dotyczy sprawa sądowa i zgłoszone roszczenie procesowe. Jest to tym bardziej możliwe w odniesieniu do prawa wniesienia kasacji, która – jako taka – nie jest środkiem bezpośredniej ochrony praw majątkowych i koniecznym składnikiem prawa do sądu (sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzenie przez ustawodawcę możliwości dodatkowej kontroli strony formalnej skargi apelacyjnej przez trzeci z kolei sąd, tj. Sąd Najwyższy jedynie w sprawach najpoważniejszych (tzn. takich, w których przysługuje kasacja) jest wystarczające, zarówno z punktu widzenia ochrony ważnych interesów stron, jak i sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości. Powyższe stwierdzenie nie wyklucza możliwości przyjęcia przez ustawodawcę odmiennych rozwiązań, które mieściłyby się w ramach porządku konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że przepisy Konstytucji dają ustawodawcy zwykłemu pewną swobodę kreowania środków zaskarżenia orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Kwestionowany przepis nie wyłącza możliwości wniesienia apelacji, ani bezpośrednio, ani pośrednio – przez ustanowienie takich formalnych warunków apelacji, skutkiem których wniesienie apelacji niepodlegającej odrzuceniu byłoby nadmiernie utrudnione.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.